

Podoski Tadeusz

Skaryszów.

JKL VII B

Wyprowadzenie p.t.

Chwała dla mnie najwięcej pa  
z okupacji.

Było to we wrześniu 1939 r kiedy  
wkroczyli do Skaryszewa, a kolumny  
zmotoryzowane poprzedzone tankami  
wyjechały na drogę, która prowadzi  
do Głobylan. Po wycofaniu się wojsk. po  
południem z ciocią do ogrodu skąd  
się widok na radomską szosę. Przy po  
łudniowej stronie szosy kolumny  
= szosę się nad szosę. W jakiś czas potem  
dał się słyszeć huk jadących czołgów.  
Wszyscy z ciotką chodząc babcia przemie  
się do obory murowanej, której 3 mu  
ściany dawały najwięcej bezpieczeństwa  
pewnym momencie ciocia wyglądała  
oknem obory oznajmiła, że tanki  
niemieckie posuwają się w naszą stronę  
wtedy usunęliśmy się na kolana na  
Boga o opiekę nad nami. Z hukie  
brzaskiem zatrzymał się jeden z czołgów  
wprost naszego domu. Klapa czołgu  
otworzyła się i młody człowiek w kiel

braniu skoczył na nasz ganek, na którym  
zostawilem roczniki „Płomyka”. Oglądał je  
chwile, a potem wyrzucił do ogrodu. Rozglądał  
się ostrożnie, badając teren. Po chwili skoczył  
na górnicy tanku, krótka narada z  
tankistą i zniknął w otworze tanku. Tank  
wykonał obrót wstecz, a wiatrak majerony  
lufami został nastawiony, rozległ się straszny  
ruk i trzask i tuż obok nas zaczęła płonąć budy-  
nek. Czerwone języki płomienia objęły w jednej  
chwili cały dach. A tank na każdym obrocie  
górnicy wysyłał nową serię pocisków, które  
z hukiem i trzaskiem pszały i nowa  
fontanna iskier niszczyła catoroosną  
pracę polskiego rolnika. Ratować nie było  
komu i nie było jak. W tym momencie  
chroniliśmy się do piwnicy, bo obora była  
okryta stonką. Po jakimś czasie rozległ się  
nowy warkot motoru, a jeden z nich  
atrzymał się. Z samochodu wysiadł Niemiec  
skierował kroki do piwnicy. Po chwili w  
zwiach piwnicy ukazała się twarz Niemca  
ręka uzbrojona w rewolwer. Ciocia jednym  
okiem wyskoczywszy z piwnicy, zagroziła  
rogi Niemcowi. Na pytanie „Czy nie ma tu  
lskich żołnierzy” Ciocia oswiadczyła, że w  
wnicy prac kobiety i dzieci nie ma nikogo  
wice to drzota ciocia bo wiedziata że za

...og przebiegają się polscy żołnierze  
cywilne ubrania, które dostali od naszych  
sąsiadów. Niemiec nie dowierając nas  
jeszcze raz do piwnicy, porzucił wyszedł  
podwórza. My zaś wróciliśmy do domu